



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam». A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!». Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony”. † Łk 18, 9–14

Nie wywyższać się ponad innych

Bóg ma upodobanie w sercu wypełnionym prawdą i pokorą. Nie znosi pychy, kłamstwa i oszczerstw. Potwierdza to przykład faryzeusza i celnika z przytoczonego fragmentu Ewangelii. Celnik, który stanął przed Panem w nagości prawdy o sobie, odszedł usprawiedliwiony. Faryzeusz natomiast, który swoimi czynami się przechwalał, a innych oskarżał, nie uzyskał przebaczenia. Pokora to postępowanie w prawdzie, to uniżenie się, by być przez Boga podniesionym, to próby wyzbycia się wszystkiego, co przeszkadza, by móc serce wypełnić Prawdą.

Jedynie łaska Wszechmogącego, która oczyszcza, usprawiedliwia i uświęca, umożliwia człowiekowi stawanie się lepszym. Pan obdarza nią tych, którzy pokornie proszą: „Boże, miej litość dla mnie grzesznika!”. Tylko tacy zostaną wywyższeni, gdyż Chrystus dał się ukrzyżować nie za „doskonałych”, lecz za grzeszników. □ Jaką postawę zajmuje przed Bogiem ten, kto chce być człowiekiem?